

SŁOWO POLSKIE

Rok VII. Nr 202 (2002)
Wydanie ABC

Sobota, dnia 23 sierpnia 1952 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

Młodzież walczy w produkcji i pracy o lepsze wyniki

Młodzi górnicy z kop. „Katowice” stają do współzawodnictwa międzyzakładowego

W WALCE o lepsze wyniki w produkcji, o pomnożenie dorobku Czynu Złotowego, młodzież podejmuje nowe zobowiązania w oparciu o doświadczenia przedzłotowego współzawodnictwa, szerzej stosuje przodujące metody pracy, rozwija współzawodnictwo umowne oraz organizuje nowe brygady produkcyjne.

monogramu robót na wyższy niż dotychczas.

Wśród młodych górników kop. „Katowice”, walczących o chlubne wykonanie swych nowych zobowiązań, wyróżnia się szczególnie młody rebasek ścianowy — Jerzy Królik, który o przeszło 40 proc. przekracza przyjęte na siebie zadania, osiągając ponad 160 procent normy.

Rozkaz ministra Obrony Narodowej w dniu Święta Lotnictwa

Szeregowcy, podoficerowie, oficerowie i generałowie!
W dniu dzisiejszym siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wraz z całym narodem obchodzą uroczystości Święta Lotnictwa.

Ludowe lotnictwo polskie zahartowane w walce o Polskę Ludową, ramie przy ramieniu z najpotężniejszym w świecie lotnictwem radzieckim przebyło wspaniałą drogę rozwoju i stanowi dziś większą niż kiedykolwiek siłę bojową stojącą wraz z całym wojskiem polskim na straży pokoju, niepodległości naszej ojczyzny i socjalistycznego budownictwa.

Objęcie przez Związek Młodzieży Polskiej szefostwa nad wojskami lotniczymi jest dowodem dalszego zacieśnienia się więzi między naszymi siłami zbrojnymi i narodem i zobowiązuje żołnierzy wojsk lotniczych do jeszcze bardziej wyjątkowej pracy nad podnoszeniem swego wyszkolenia bojowego i politycznego.

Szeregowcy, podoficerowie, oficerowie i generałowie Wojsk Lotniczych!

Pozdrawiam Was w dniu Święta Lotnictwa Polskiej Ludowej i życzę dalszych osiągnięć w nieustannym rozwoju wiedzy wojskowej i politycznej, w doskonaleniu umiejętności technicznych i mistrzowskim opanowaniu nowoczesnego sprzętu lotniczego — w pracy nad stałym wzrostem gotowości bojowej wojsk lotniczych — w służbie ojczyzny, w służbie pokoju.

Pozdrawiam członków Ligi Lotniczej i życzę im dalszych sukcesów w popularyzacji lotnictwa wśród młodzieży, w wychowywaniu młodych kadr sportowców lotniczych.

Niech żyje Ludowe Lotnictwo Polskie — chłuba naszego narodu!

Niech żyje nasza ukochana ojczyzna — Polska Rzeczypospolita Ludowa!

Niech żyje wódz narodu polskiego, nauczyciel i wychowawca Ludowego Wojska Polskiego — Prezydent Bolesław Bierut.

Niech żyje Choraży światowego obozu pokoju i postępu — Wielki Stalin!

p.o. Ministra Obrony Narodowej
(—) gen. broni Władysław Korczyński
wiceminister Obrony Narodowej

Stan wyjątkowy na 2 miesiące wprowadzono w Teheranie

Moskwa
AGENCJA TASS donosi z Teheranu, że rząd irański postanowił wprowadzić stan wyjątkowy w Teheranie i w jego okolicach na okres 2 miesięcy, tj. do 21 października. Gubernatorem wojskowym Teheranu mianowano generała Azini. Szefem głównego zarządu policji został mianowany były gubernator wojskowy Abadani — general Kemal.



NA ZDJĘCIU: pomnik J. Stalina u wejścia do Wołgo-Dońskiego Kanału im. W. I. Lenina. Fot. — CAF

MŁODZIEŻ DOLNOŚLĄSKA PO ZŁOCIE

BENKE pracuje w Dolnośląskich Warsztatach Naprawczych w Wałbrzychu już od 3 lat. W pracy zawodowej osiąga doskonałe wyniki wybijając średnio 140 proc. normy. Benke był na Zlocie Młodych Przedowników w Warszawie. Po powrocie zobowiązał się pracować jeszcze lepiej, aby przedterminowo zrealizować zadania Planu 6-letniego.

CAF — Fot. Kuperman



18 tysięcy izb mieszkalnych otrzymają robotnicy śląscy w bież. roku

W ŚLĄSKIM zagłębiu przemysłowym trwają intensywne prace przy budowie nowych obiektów mieszkalnych.

Już w I półroczu br. ZOR oddał do użytku ponad 7 tys. izb mieszkalnych, w których zamieszkało blisko 2,5 tys. rodzin robotniczych. Do końca bieżącego roku robotnicy śląskich zakładów pracy otrzymają dalszych 11 tys. izb, wybudowanych w ramach budownictwa ZOR. Znajdzie w nich pomieszczenie 3.700 rodzin.

Fot. — L. L.

Na łamach dziennika „Prawda” z 20 bm. ukazał się

projekt statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

uchwalony na ostatnim Plenum KC WKP(b) dla przedstawienia XIX Zjazdowi WKP(b), zwołanemu na dzień 5 października br.

Streszczenie tego projektu podajemy na str. 2.

Depesze z okazji święta narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej

Do
Towarzysza dr. Petru Groza
Przewodniczącemu Prezydium
Wielkiego Zgromadzenia
Narodowego
Rumuńskiej Republiki Ludowej
Bukareszt

Z okazji święta narodowego ósmej rocznicy wyzwolenia Rumunii przez bohaterką Armię Radziecką się Wam, Towarzyszu Przewodniczącym, oraz narodowi rumuńskiemu najserdeczniejsze życzenia w imieniu narodu polskiego i swoim wiązaniem.

Polska krocząca wspólnie z Rumunią drogą wiodącą ku socjalizmowi — życzy zaprzyjaźnionemu narodowi rumuńskiemu dalszych sukcesów we wspólnym rozwoju gospodarczym i kulturalnym oraz w zabezpieczeniu trwałego pokoju, o który oba nasze narody wytrwale walczą pod przewodem bratniego Związku Radzieckiego i Wielkiego Chorażego Pokoju Towarzysza Stalina.

BOLESŁAW BIERUT

Z okazji święta narodowego Rumunii, depesze z serdecznymi gratulacjami wystosowali: premier Józef Cyrankiewicz do prezesa Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej Gheorghiu Dej i minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski do ministra Spraw Zagranicznych Simiona Bughici.

Policję i wojsko z bombami łzawiącymi rzuciły władze kolonizatorskie przeciw bohaterkim dokerom w Tunisie

Paryż
DZIENNIK „Humanite” podaje, że dnia 19 bm. rozpoczął się strajk 1.200 dokerów portu w Tunisie, domagających się poprawy warunków pracy.

Dnia 20 bm. na rozkaz francuskich władz kolonizatorskich skierowano przeciwko strajkującym silne oddziały policji i wojska. Nie udało się im jednak, mimo użycia bomb łzawiących, złamać oporu strajkujących. Strajk dokerów trwa.

„Humanite” donosi również, że w związku ze strajkiem dokonano licznych aresztowań.

Prace remontowe dobięły końca 3 tys. studentów wrocławskich znajdzie pomieszczenie w Domach Akademickich

PRACE nad remontem domów akademickich dobiegły końca. Niezależnie od już istniejących, studenci uczelni wrocławskich otrzymali w tym roku dodatkowo 2 nowe domy mogące pomieścić około 600 osób.

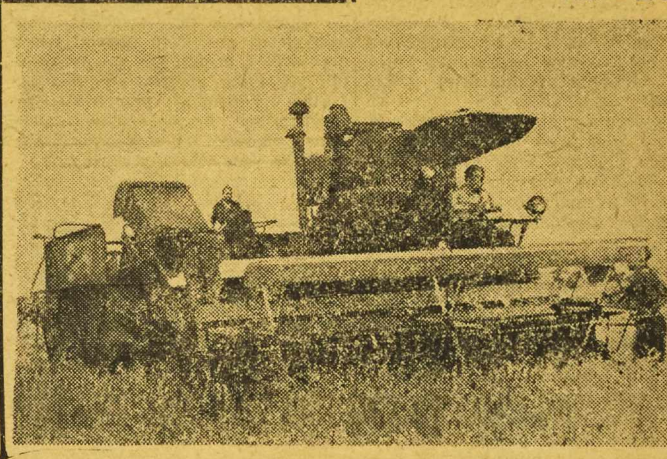
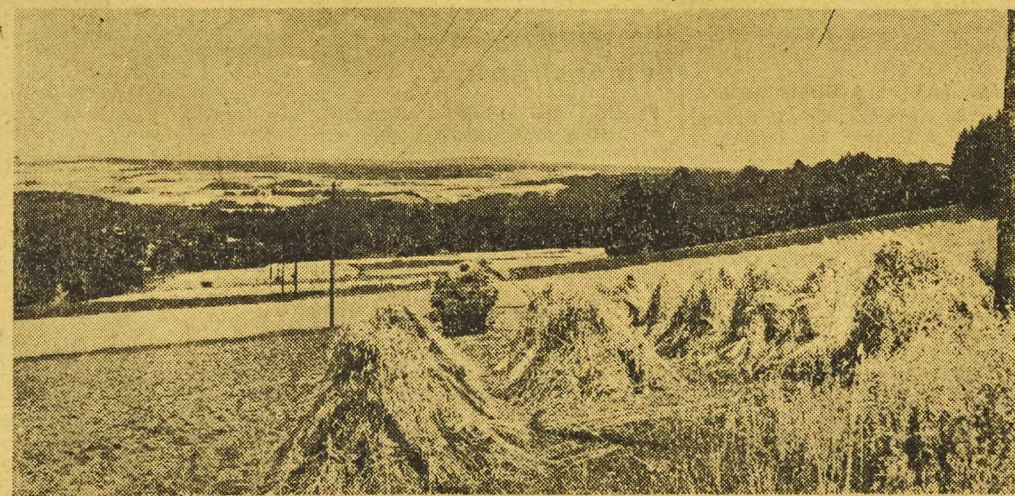
W dużym osiedlu akademickim na Biskupinie, poczyniono już przygotowania do przyjęcia studentów. Otoczone ogródkami domy tego osiedla tworzą dogodny warunki do pracy i wypoczynku dla uczącej się młodzieży. Ogółem w nadchodzącym roku szkolnym 3.000 studentów znajdzie pomieszczenie w domach akademickich.

Pierwszeństwo w zakwaterowaniu mają studenci pierwszego roku, oraz dawni mieszkańcy domów pod warunkiem zaliczenia w terminie roku studiów. (Stok)

Dzisiaj Wiech w felietonie „Nestaly lokator MDM” patrz strona 4-ta

W PODGORSKICH okolicach Jeleniej Góry znwa dobiegają końca.

CAF — Fot. Tymiński Jan



TELEFONY: POGOTOWIE RATUNKOWE - 44-44-55-55. STRAZ POZARNA - 08. DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIE” - 45-23.

DYZURY APTEK: SPOL. Nr 4 - Plac Solny 3. SPOL. Nr 6 - ul. Stalina 87.

DYZURY SZPITALI: KLINIKA CHIRURGICZNA II - ul. C. Skłodowskiej 66/68.

KLINIKA LARYNGOLOGICZNA - ul. Chałubińskiego 2. KLINIKA OCZNA - ul. Chałubińskiego 2-a.

MIEJSKI Nr 5 (pediatr.) - ul. Kasprzowska 64/66. KLINIKA LARYNGOLOGICZNA - ul. Chałubińskiego 2.

KLINIKA OCZNA - ul. Chałubińskiego 2-a, tel. 55-56 (stały dyżur okulistyczny).

Spacerkiem WROCŁAWIU Gratulujemy!

Z RADOSNYM pomrukiem motoru i stukotem kół pedala „1” na trasie Biskupin - Nowowiejska.

Było to 22 sierpnia 1945 roku o godzinie 10-tej. Pierwszy tramwaj na terenie Wrocławia wypuszczony z zakładu przez kierownika Ignacego Stępkowskiego.

Pierwszy tramwaj - symbol odzyskanego życia wśród ruin miasta.

Od tego dnia minęło 7 lat. Niebieskie wozy MPK pokryły gęstą siecią jego teren służąc wygodnie mieszkańcom.

W dniu tego szczególnego jubileuszu, „Spacerki” przesyłają MPK serdeczne życzenia. (SL)

Łapia deszcze KIEROWNICY spółdzielni pracy „Odbudowa” z radością zacierali ręce, spoglądając na bezchmurne przez długi czas niebo.

Pogoda sprzyja, nie ma co mówiono. Wprawdzie dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej nudzi nas i upomina o wywiązanie się z umowy i przeprowadzenie remontu dachów, co będziemy się tym martwić, skoro deszcze nie pada, a przy ładnej pogodzie, dziury w dachu nie mają żadnego znaczenia.

Deszcze pokrzyżowały plany „Odbudowy”. Woda leje się na bezcenne księgozbiory, niszczy budynki biblioteczne a pracownicy naukowi przynoszą z domu wiadra i kubły, podstawiwszy je pod dach.

Dyrekcja Biblioteki ma zamiar zamknąć lektoria i zaangażować cały personel do walki z żywiołem. Odstąpi od niego jedynie wiedzę, kiedy „Odbudowa” przypomni sobie o podjętym zobowiązaniu i przyłączy się do prac remontowych.

A my wierzymy, że nastąpi to szybko. (x)

Młodzieżowa załoga „Drobprojektu” bije własne rekordy

Zespół konstruktorski inżyniera Lesiczki w długofalowym zobowiązaniu postanowił wykonać 150 procent normy

DMŁODZENIE zespołu pracowników wypłynęło na podniesienie produkcji wrocławskiej placówki Biura Studiów i Projektów Drobnej Wytwarzalności „Drob-Projekt”.

O MARCA br. praca często kulała. Obecnie 20-osobowa, młodzieżowa załoga „Drobprojektu” wysunęła się na czoło wszystkich placówek krajowych.

W lipcu, pierwsze miejsce w Biurze Projektów zdobył Dział Architektów, wykonując plan miesięczny w 196 proc. Pracują tu inżynierowie: Zygmunt Biernacki, Tadeusz Burka i Władysław Mrozek.

W lipcu, pierwsze miejsce w Biurze Projektów zdobył Dział Architektów, wykonując plan miesięczny w 196 proc. Pracują tu inżynierowie: Zygmunt Biernacki, Tadeusz Burka i Władysław Mrozek.

W najbliższych dniach powstanie we Wrocławiu nowa modelarnia. Znajdzie ona pomieszczenie w WSK.

Tanie i dobre koszule szyje spółdzielnia bielizniarska przy ul. Ruskiej

PKUNT usługowy Nr 5 Spółdzielni im. Małgorzaty Fornalskiej przy ul. Ruskiej, wykonuje tanio i ładnie wszelkie prace z zakresu bielizniarstwa.

W Spółdzielni można także kupić bieliznę po cenie znacznie niższej, niż w sklepach branżowym. Ładna popielinowa koszula kosztuje tutaj około 190 zł.

W punkcie Nr 5 zatrudnionych jest 6 osób, z których w pracy wyróżnia się Maria Jakubowicz - wykończarka i krawcownia Janina Marczak i Jadwiga Obiegło.

O popularności zakładu świadczy duża ilość otrzymanych zamówień. (SL)

FACHOWCY POSZUKIWANI: SEKRETARKA z MASYNOPISEM... ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Żurawski Czesław.

OGŁOSZENIA DROBNE: DOKUMENTY, KUPNO, SPRAWA, KUPIEC fortepianu lub pianina, WYKONANIE, SPRAWA, SPRAWA, SPRAWA.

OGŁOSZENIA DROBNE: ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. na nazwisko Cieński Maksymilian, ZGUBIONO kartę meldunkową, ZGUBIONO kartę meldunkową.

OGŁOSZENIA DROBNE: ZGUBIONO kartę meldunkową, ZGUBIONO kartę meldunkową, ZGUBIONO kartę meldunkową.

OGŁOSZENIA DROBNE: ZGUBIONO kartę meldunkową, ZGUBIONO kartę meldunkową, ZGUBIONO kartę meldunkową.

OGŁOSZENIA DROBNE: ZGUBIONO kartę meldunkową, ZGUBIONO kartę meldunkową, ZGUBIONO kartę meldunkową.

OGŁOSZENIA DROBNE: ZGUBIONO kartę meldunkową, ZGUBIONO kartę meldunkową, ZGUBIONO kartę meldunkową.

Dzięki pomysłom racjonalizatorskim pracowników spółdzielni „Higiena” wrocławskie sklepy dobrze są zaopatrzone w rogowe i kakietowe grzebienie

MIESZCZACA się przy ul. Krakowskiej Spółdzielnia Pracy Wyrobów Chemicznych „Higiena”, pracuje nie bez pewnych trudności, typowych dla tej dziedziny naszego przemysłu drobnego.

JEDNA z nich - to dające się od czasu do czasu odczuwać przerwy w dostawach surowców, względnie wynikające z konieczności ilościowe ich ograniczenia.

Tak się dotąd jakoś składało - mówi majster ob. Karol Lisiek, - że w wyniku braków surowcowych, wpadaliśmy zawsze na pomysły albo produkowania jakiegoś nowego artykułu z innych materiałów, albo też próbowałam trudności surowcowe rozwiązać we własnym zakresie.

Ważny np. produkcję grzebieni rogowych i galatitowych. Pierwsze robi się z płytek rogowych, stanowiących półfabrykat jednej z fabryk górnośląskich.

I oto „Higiena”, która nie otrzymała płytek już od dłuższego czasu, opracowała metodę przerabiania rogów zwierzęcych na płytki własnymi środkami, co przy dużej podaży tych rogów na rynku wrocławskim, umożliwiło jej kontynuowanie produkcji grzebieni.

Były też trudności z galatitem. Jak te z kolei rozwiązano? Otóż galalit jest jedną z pochodnych kazeiny, której Centrala Mleczarsko-Jajczarska we Wrocławiu ma pod dostatkiem. Jednocześnie odkryto gdzieś niewykorzystaną maszynę do produkcji galalitu i odtąd partie galalitu przychodzą punktualnie, a produkcja toczy się bez zażurzeń.

Nie na tym jednak wyczerpuje się pomysłowość i inicjatywa pracowników „Higieny”.

Ob. ob.: Karol Lisiek i Jakub Bernard skonstruowali maszynę do lakierowania produkowanych przez spółdzielnię guzików, która niezależnie od podwołenia produkcji, da 100.000 zł oszczędności rocznie na surowcu i robociznie.

Dumą załogi jest niedawno zbudowana przez Józefa Nawojkiego i Józefa Misitka maszyna rotacyjna do produkcji papieru ściernego. Dzięki niej wzrosła wydajność pracy, poważnie podnieśli się poziom bezpieczeństwa i higieny a spółdzielnia zaoszczędziła około 500 tys. zł rocznie.

Niezależnie od produkowanych lakierów, grzebieni, guzików i papieru ściernego, „Higiena” prowadzi jedyną we Wrocławiu punkt wulkanizacyjny, który w przyszłości zamierza rozbudować.

W najbliższych dniach spółdzielnia przystąpi do produkcji tanich i estetycznych cyganiczek bakelitowych. (Stok)

ROZBUDOWA wrocławskich linii radiofonicznych przebiega planowo

POTRZEBY Dolnego Śląska w dziedzinie radiofonizacji są duże i mimo kilku lat pracy Państwowego Przedsiębiorstwa „Radiofonizacja Kraju” nie można ich jeszcze uważać za w pełni zaspokojone.

W bieżącym roku poważnie rozbudowano sieć radiowęzłów w powiecie ząbkowickim, a w najbliższych dniach rozpocznie się rozbudowę radiowęzła w Niemczycy oraz radiofonizację się wsię Jugowice, Prochowice, Czerniawę, Ciepłowody i szereg innych.

W dalszej przyszłości planuje się zwiększenie mocy radiowęzłów, co pozwoli na uzyskanie równomiernego stopnia obciążenia urządzeń radiofonicznych i zapewni zadowalającą jakość odbioru.

Rozpoczęto już prace zmierzające do uruchomienia we Wrocławiu nowej placówki SOR (Stacji Obsługi Radiofonicznej), a w związku z zbliżającą się akcją przedwyborczą postanowiono przedterminowo zakończyć rozbudowę wrocławskich linii radiofonicznych.

Realizacja prac przebiega planowo a wysoki wskaźnik wykonania norm miesięcznych, wahający się między 120 a 130 procent daje rękojmię, że plan roczny będzie wyconany przed terminem. (Stok)

Termin nadsyłania odpowiedzi konkursowych mija z dniem 31 sierpnia

PRZEGLĄDAJĄC nadesłane wypowiedzi konkursowe stwierdziliśmy, że zdania uczestników co do najestetyczniejszej gospody WZG i najuprzejmniejszego kelnera są bardzo podzielone.

Wśród wyróżnionych znajdują się tak placówki śródmiejskie, jak i zakłady położone w odległych nawet dzielnicach Wrocławia. Natomiast w obszarze tych samych gospód konsumenci typują najczęściej dwu lub trzech kelnerów na najuprzejmniejszych. Dlatego trudno było by dziś przewidzieć, kto zajmie pierwsze miejsce. O ostatecznym wyniku zadecydują kupony, które napłyną jeszcze do końca bm.

Przypominamy: termin nadsyłania wypowiedzi konkursowych upływa z dniem 31 sierpnia br.

Kupon konkursowy Nazwa i numer najestetyczniejszego zakładu WZG

Numer najuprzejmniejszego kelnera Imię i Nazwisko uczestnika konkursu

Dokładny adres

Oszczędzaj energię elektryczną Czytajcie „SŁOWO”

NOTATNIK WROCŁAWSKI

Dwudniowe konferencje pracowników oświatowych organizowane przez Wydział Oświaty Prez. MRN rozpoczynają się 25 bm.

Planarne zebranie Komitetów Oplekujących przy sklepach MHD Art. Spółz. Wrocław-Zachód odbędzie się 28 bm. o godz. 18 w świetlicy MKD ul. Podwale 37/38 II piętro.

Konsultacje kierowników rejonowych kół prelektentów organizuje TWP w niedzielę, 24 bm. o godz. 10 przy ul. Olawskiej 10/11 IV piętro.

Prezydium Zarządu Oddziałowej Rady Kynologicznej m. Wrocławia ukonstytuowało się następująco: przewodniczący mgr. Janusz Malinowski, wiceprzewodniczący - oficer Ryszard Wępczyński, sekretarz Władysław Katerka, skarbnik Marian Wilczyński.

W najbliższym czasie zarząd organizuje dwa odczyty a mianowicie: o chorobie stugardkiej u psów i o rasach dogów.

Słowo sportowe

Za dwa dni na dolnośląskich szosach

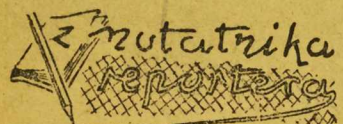
Wyścig Dookoła Polski egzaminem dla najmłodszych kolarzy

Pomiędzy CWKS i Gwardią rozegra się batalia o drużynowe zwycięstwo

W DYSKUSJACH toczonych po Wyścigu Pokoju podkreślano niejednokrotnie, że naszym kolarzom brak jest większej ilości wyścigów wieloetapowych. Sekcja GKKF przyznała słuszną wypowiedź i obecnie kolarze nie mogą narzekać na monotonię.

Mistrz szachowy AZS Arłamowski rozgrywa równocześnie 10 partii

Dnia 21 bm. w świetlicy Drukarńi Naukowej we Wrocławiu popularny mistrz szachowy AZS Arłamowski rozegrał z pracownikami poligraficznymi równocześnie na 18 szachownicach tzw. „symultanke”. Spośród 18 partii 13 wygrał, 1 zremisował, 4 przegrał. Uzyskał punkty ob. ob. Cieśliewicz, Adlekan, Bihun, A. Wojtek, przedstawiciele drukarni „Prasy”, Zakładów Kartograficznych i Drukarni Naukowej. Tego rodzaju rozgrywki nie tylko popularyzują sport szachowy, ale ożywiają życie świetlicowe zakładów pracy.



W ZWIĄZKU ze Spartakiadą Gwardii Komisja Sędziowska WKKF wzywa wszystkich sędziów lekkoatletycznych do obowiązkowego stawienia się na stadionie SKS Pilzycze w dniu 23. VIII. o godz. 16.30.

BOKSEROM 2S Ognitwo przebywającym na obozie treningowym w Niemczy serdecznie dziękujemy za podziękowania nadesłane dla Czytelników i redakcji „Słowa”.

W RAMACH rozgrywek o mistrzostwo I klasy wojewódzkiej w niedzielę na stadionie na Niskich Łąkach rozegrane zostanie o godz. 17 spotkanie pomiędzy Kolejarzem Wrocław a Spółnią Zakrzów. Przedmecz rezerw o godzinie 15.

SPORT łuczniczy zdobywa coraz więcej sympatyków, zwłaszcza wśród młodzieży. (Fot. Caf.)

W CZERWCU czołówka kolarzy brała udział w 7 etapowym Wyścigu Dookoła Warmii i Mazur, 3 etapowym wyścigu CWKS-u, jednonietapowym „Dziennika Łódzkiego” i „Kurierze Szczecińskim”. Obecnie ponad 10 zawodników ze wszystkich zrzeszeń startuje w 11 etapowym „Tour de Pologne” o długości 1933 km.

„TOUR” NA SZOSACH DOLNEGO ŚLĄSKA HISTORIA trzech pojedyńnych Wyścigów Dookoła Polski związana jest z dolnośląskimi szosami i Wrocławiem. W 1947 r. oglądaliśmy wyścig w konkurencji krajowej, który przyniósł niespodziewane zwycięstwo Grzelakowi przed Stolarczykiem.

W 1948 oprócz trzech drużyn polskich zmierzali się Czechosłowacy, Węgrzy i Szwedzi z doskonałym Olle Perssonem. Wyścig wygrał indywidualnie Wójcik, a drużynowo Polska I przed Polską II i III.

Na trasie 2000 km startowali: Duńczy, Finowie, Rumuni, Szwajcarzy, Włosi, Polacy, Francuzi z

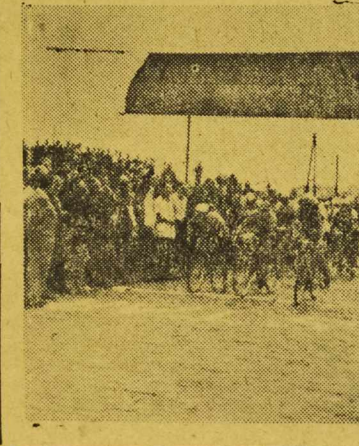


FSGT i Polacy z Francji z rewelacyjnym Sowa, który wygrał etap z Wrocławia do Katowic jadąc samotnie z przeszło 10 minutową przewagą.

O ile nie łatwo jest typować indywidualnego zwycięzcę tegorocznej imprezy, bez trudu można wskazać triumfatora drużyny nowego: CWKS lub Gwardia.

W zespole wojskowych startują: Kapiak, Wójcik, Drażkowski, Waliszewski, Królak, Wieckowski, zaś w Gwardii Kłabiński, Sałyga, Liszkiewicz, Jarzabek, Lasak i Ulík.

Wyścig Dookoła Polski jest przede wszystkim egzaminem dla najmłodszej generacji kolarskiej, od której w przyszłym roku wyznaczą się cenniejsze sukcesy w Wyścigu Pokoju.



„Sowiecki Sport” opublikował wywiad z kierownikiem ekipy polskich siatkarzy

„SOWIECKI Sport” zamieścił wywiad z kierownikiem ekipy polskich siatkarzy, biorących udział w mistrzostwach świata w Moskwie — Tadeuszem Kowalewskim.

Zawodnicy polscy — powiedział m. in. Kowalewski — z radością przyjęli wiadomość o tym, iż mistrzostwa świata w siatkówkę rozgrywane będą w stolicy Związku Radzieckiego — Moskwie.

To co ujrzelismy w Moskwie przeszło nasze oczekiwania. Organizatorzy nie tylko wypełniają wszystkie nasze życzenia, lecz sprzedają je i czynią wszystko dla stworzenia serdecznych stosunków wśród uczestników mistrzostw.

Do Moskwy przyjechały najsilniejsze drużyny siatkarzy świata. Jestem przekonany, że do ostatniego dnia mistrzostw rozgrywane odbywać się będą na wysokim poziomie sportowym i przyczynią się do jeszcze większego podniesienia poziomu technicznego drużyn uczestniczących w mistrzostwach. J.L.

BARWNA grupa kolarzy ruszy za chwilę do 11-dniowej walki o zdobycie indywidualnego i drużynowego zwycięstwa w Wyścigu Dookoła Polski. (Fot. Caf.)

Walery Watróbka ma głos

Niestający lokator MDM

W RÓCIELEM parę dni temu w tył z czasów i z miejsca ma się rozumieć, gdzie się walczy? Rzecz jasna — na MDM! Z kim? Wiadomo — z Genią!

Staliśmy na tem placu, jak to mówią — oczarowani. Genia słowa nie mogła przemówić, jak żona nieboszczyka Lota, zamieniona w swoim czasie w solniczkę.

Już myślałem, że to jej zostanie

choć na parę godzin i że będą miał troszkę spokoju. Ale gdzie tam. Nie wyszło i pięć minut, arga na całym ciecie, krzykła głosem wzruszającym:

— Śledzie dają! I jak nie ruszy na wylot, przez cały plac, do jednego alegantckiego sklepu, w którym przez lagrowe szybę ogonek dojrzała. Pokazało się, że śledzi tam nie było, tylko cytryny, polewki czekała i insza stodycz. Ale Geniuchna i tak już wyjść stamtąd nie chciała, bo obługa była na medal i ogonek z salonem otrząskaniem.

No, to ma się rozumieć samodzielnie zaczęłem tego MDM-aka zwiadać. Za tak zwanego turystę we wszystkich barach, od mlecznego zaczynając, a na owocowym skończywszy.

Co i raz coś nowego w okno mnie wpadło. Gdzie ja nie byłem. I w „cepelii” byłem i w cukierni z przysmakiem „pod kurczakiem” i w „Domu Książki” i w pedikurze i mankurze i w „dla mężczyzn” dawniej „dla panów” takiesamo.

Tak to jest urządzone, że strach wejść — marmury, nerony, jarzynowe oświetlenie, politura, jednym słowem — primo voto. Damski ma być podobnie jeszcze szykowniej-szy. Ucieszyło mnie, że nasze inżynierzy nie zapomnieli o tej ważnej szczególnej, jak nie wtykając palcem na Mariensztacie, gdzie drama z dziećmi po bramach po dziś dzień się odgrywa i gdzie bruk się zrywa, żeby podziemińska narzeszcie urządzić. Lepiej później niż nigdy, ale najlepiej w czasie wstąpienia.

Zwiedziłem takiesamo parę mieszkani prywatnych. Lokatorzy gościnnie mnie przyjmowali. Przez okna na plac dawali wyglądać, do kuchni wpuszczali, na tapczanach pozwolili mnie się kłaść, takie zadowolnione z tych mieszkan.

No, bo faktycznie, jak kto dawniej w suterynie na Kaczej mieszkał, albo na facyjacie z widokiem na cmentarz św. Wincentego, a teraz na Marszałkowskiej na pierwszym piętrze od frontu w charakterze głównego lokatora figuruje, ma prawo być wesoly!

Wiadomo, ma! Tak mnie się to wszystko spodobało, że właściwie i sam osobiście na tem MDM-ie mieszkam. Jako niestający lokator, bo tylko od 10 rano do 6 wieczór. Na spoczynek, na Szmulki się udaje do siebie, ale cały dzień na MDM spędzam. Już nie długo, bo urlop, tylko patrzeć jak mnie się skończy, ale na razie korzystam.

Mieszka się tu na duży złoty medal, czasem zapominam, że to Warszawa. Zagraniczne miasto, jak pragiem zdrowia! Paryż nie Paryż, Brukselja nie Brukselja, jednym słowem prawdziwa stolica.

Zasuwam do restauracji, ściany kafelkami wykładane, na kafelkach odmalowane: karpie, sandacze, szupaki, karaski i insze wazgorze. Bufeta marmurowe w czarnej kropki. Przyglądam się, kropki się ruszają — żywe muchy, w większej ilości. Z miejsca przytomnieję, to jednakowoż nasza kochana Warszawa.

W cukierni takiesamo duże muchy. Podczas ożywionej rozmowy z koleżką, jedną polkiem.

Tenisowe mistrzostwa Polski w Sopocie

W DRUGIM DNIU międzynarodowych tenisowych mistrzostw Polski w Sopocie, rozegrano tylko 6 spotkań eliminacyjnych, ponieważ ulewny deszcz utrudniał przeprowadzenie gier.

Wyniki gier mężczyzn: Romanuk M. Badin (Rumunia) 1:6, 7:5, 8:6, 6:2. Wawrzyńczak — Sawaszkiwicz 7:5, 6:3, 7:3. Pusztay (Rumunia) — Mracek 6:1, 3:6, 6:2, 7:5. Olejniszyn — Jarek 6:3, 6:4, 6:3. Sebrala — Masurenko (NRD) 6:0, 6:1, 6:3. Spotkanie w grze pojedynczej kobiet między Namian (Rumunia) a Krawczykową zakończyło się zwycięstwem Bu munki 3:6, 6:5, 6:1.

SPO odznaką każdego sportowca

Żeglarskie mistrzostwa Polski

W DRUGIM DNIU żeglarskich mistrzostw Polski, w klasie olimpijskiej, odbywających się na jeziorze w Klekru, na skutek złych warunków atmosferycznych rozegrano jedynie dwa dalsze biegi eliminacyjne w grupie pierwszej i drugiej.

W grupie pierwszej ponownie zwyciężył Koncewicz (L. M. Poznań).

W grupie drugiej również po raz drugi zwycięstwo odniósł Głazek (AZS Warszawa).

W tym samym czasie przybyli: Cuch, Drażkowski, Kapiak, Lasak, Swiercz, Wójcik, Waliszewski, Wygęda, Wandor, Stolarczyk, Zalewski, Zdunek, Czyż i Wilczewski.

Drużynowo etap wygrała Gwardia 16.58.44, przed CWKS I, Kolejarzem i Włókniarzem.

Indywidualnie prowadził Drażkowski 17.36.2, 2) Wrzesiński 17.36.58, 3) Liszkiewicz, 4) Czyż.

Drużynowo prowadził CWKS I, przed Gwardią.

Wyniki III etapu:

- 1. Wrzesiński (Kolejarz) — 5.39.27, 2. Kłabiński (Gwardia) — 5.39.32, 3. Ulík (Gwardia) — 5.39.33, 4. Liszkiewicz (Gwardia) — 5.39.35, 5. Chwiendacz (Górník) — 5.39.36

W tym samym czasie przybyli: Cuch, Drażkowski, Kapiak, Lasak, Swiercz, Wójcik, Waliszewski, Wygęda, Wandor, Stolarczyk, Zalewski, Zdunek, Czyż i Wilczewski.

Drużynowo etap wygrała Gwardia 16.58.44, przed CWKS I, Kolejarzem i Włókniarzem.

Indywidualnie prowadził Drażkowski 17.36.2, 2) Wrzesiński 17.36.58, 3) Liszkiewicz, 4) Czyż.

Drużynowo prowadził CWKS I, przed Gwardią.

Wyniki III etapu:

- 1. Wrzesiński (Kolejarz) — 5.39.27, 2. Kłabiński (Gwardia) — 5.39.32, 3. Ulík (Gwardia) — 5.39.33, 4. Liszkiewicz (Gwardia) — 5.39.35, 5. Chwiendacz (Górník) — 5.39.36



WRZESIŃSKI

W pierwszej piątce nie wytrzymał tempa Królak i Bak. Dookoła nale jacy Wójcik zderza się z Ulikiem i obaj tracą dużo czasu, a Sałyga nie chce jechać sam i czeka na goniącą grupę. Nie widać w niej Hadasiaka, który miał jakiś poważny defekt.

Od tej chwili cała czołówka jedzie zwartą grupą. Na stadionie w Bydgoszczy wpada 19 kolarzy. Na finiszu, jak zwykle, najszybszym okazuje się Wrzesiński. Za nim wpadają Kłabiński i Ulík. Drażkowski i Ulík przewracają się.

Wyniki III etapu:

- 1. Wrzesiński (Kolejarz) — 5.39.27, 2. Kłabiński (Gwardia) — 5.39.32, 3. Ulík (Gwardia) — 5.39.33, 4. Liszkiewicz (Gwardia) — 5.39.35, 5. Chwiendacz (Górník) — 5.39.36

W tym samym czasie przybyli: Cuch, Drażkowski, Kapiak, Lasak, Swiercz, Wójcik, Waliszewski, Wygęda, Wandor, Stolarczyk, Zalewski, Zdunek, Czyż i Wilczewski.

Drużynowo etap wygrała Gwardia 16.58.44, przed CWKS I, Kolejarzem i Włókniarzem.

Indywidualnie prowadził Drażkowski 17.36.2, 2) Wrzesiński 17.36.58, 3) Liszkiewicz, 4) Czyż.

Drużynowo prowadził CWKS I, przed Gwardią.

Wyniki III etapu:

- 1. Wrzesiński (Kolejarz) — 5.39.27, 2. Kłabiński (Gwardia) — 5.39.32, 3. Ulík (Gwardia) — 5.39.33, 4. Liszkiewicz (Gwardia) — 5.39.35, 5. Chwiendacz (Górník) — 5.39.36

W tym samym czasie przybyli: Cuch, Drażkowski, Kapiak, Lasak, Swiercz, Wójcik, Waliszewski, Wygęda, Wandor, Stolarczyk, Zalewski, Zdunek, Czyż i Wilczewski.

Drużynowo etap wygrała Gwardia 16.58.44, przed CWKS I, Kolejarzem i Włókniarzem.

Indywidualnie prowadził Drażkowski 17.36.2, 2) Wrzesiński 17.36.58, 3) Liszkiewicz, 4) Czyż.

Drużynowo prowadził CWKS I, przed Gwardią.

Wyniki III etapu:

- 1. Wrzesiński (Kolejarz) — 5.39.27, 2. Kłabiński (Gwardia) — 5.39.32, 3. Ulík (Gwardia) — 5.39.33, 4. Liszkiewicz (Gwardia) — 5.39.35, 5. Chwiendacz (Górník) — 5.39.36

W tym samym czasie przybyli: Cuch, Drażkowski, Kapiak, Lasak, Swiercz, Wójcik, Waliszewski, Wygęda, Wandor, Stolarczyk, Zalewski, Zdunek, Czyż i Wilczewski.

Drużynowo etap wygrała Gwardia 16.58.44, przed CWKS I, Kolejarzem i Włókniarzem.

Indywidualnie prowadził Drażkowski 17.36.2, 2) Wrzesiński 17.36.58, 3) Liszkiewicz, 4) Czyż.

Drużynowo prowadził CWKS I, przed Gwardią.

Wyniki III etapu:

- 1. Wrzesiński (Kolejarz) — 5.39.27, 2. Kłabiński (Gwardia) — 5.39.32, 3. Ulík (Gwardia) — 5.39.33, 4. Liszkiewicz (Gwardia) — 5.39.35, 5. Chwiendacz (Górník) — 5.39.36

Adam Bahdaj TRZECI TURNUS

34 ścianach i łożku. Było ciepło. Piszcze przez chwilę zdawało się, że leży na wygrzonym piasku nad Dunajem i opala się. Otworzył oczy i zobaczył Janka.

— Piszta... — wyszeptał racjonalizator.

Lewoskrzydłowy „Vasasu” uśmiechnął się tylko. Dopiero teraz uzmysłowił sobie gdzie jest i w jakich znalazł się tutaj okolicznościach. To Janek, ten Polak go uratował. To on pierwszy go odnalazł.

Wyciągnął rękę. Dłoń jego dotknęła silnej dłoni Janka i spoczęła w serdecznym uścisku.

— Kösözöm szépen... Dziękuję...

Chcieli sobie wiele powiedzieć, ale niestety nie mogli się porozumieć. Janek podszedł do stolika, wziął butelkę wina i nalał pół szklanki.

— Napij się. To dobre... magyar... jo...

Skinął tylko głową i jednym tykiem wychylił pół szklanki.

Znowu uśmiechnął się do siebie. Drażniło ich to, że nie mogą ze sobą porozmawiać. Na szczęście wnet znalazł się tłumacz. Był to przewodnik, Franek Ciulacz, który kilka lat podczas okupacji przebywał na Węgrzech i mówił po węgiersku, jak urodzony Madziar.

— No, aleś się bracie wpakował — powiedział Janek do Piszty. — Pod sam Kopieniec żeś zabłądził. Całe

szczęście, żeś zaczął krzyczeć, bo byśmy cię do rana nie odnaleźli. No, ale to głupstwo. Wszystko się jakoś dobrze skończyło...

Piszta spojrział na niego z wdzięcznością:

— Strasznie mi wstyd, że się tak wygłupiłem.

— Nie martw się, bracie. Zdarza się w najlepszej rodzinie... Tylko pamiętaj na przyszłość, że w górach nie można żartować. Co byś zrobił, gdybyś tak zamarzył?... — zażartował i zaśmiał się głośno.

— Byłbym już chyba aniołkiem...

— I jakie szczęście, żeś sobie nawet nosa nie odmroził... Twardy z ciebie chłop — poklepał Pisztę po wypukłej, pięknie umięśnionej pierś.

— To tobie tylko zawdzięczam...

— Głupstwo... Zresztą nie tylko mnie, ale całej pacy. Mówię ci, była to międzynarodowa ekspedycja ratunkowa. Nie zabrakło nawet Albańczyka... Nie ma to jak solidarność międzynarodowa...

— Na pogrzeb też by na pewno wszyscy przyszli. Ładny byłby pogrzeb! — żartował Piszta. Potem nagle spochmurniał. — Ale naprawdę wstydę się, że przeze mnie tyle było bałaganu. Nikt nie spał w nocy...

— Eeee... no już trudno. Grunt, żeś się bracie wykaraskał z tej biedy. Bo niewiedomo co by z tobą było... Mówię ci, byłeś już bielusięki.

Piszta zamyślił się. Potem nagle powiedział:

— I to przez takie głupstwo...

— Jakie głupstwo?

Piszta zrobił poważną minę, wziął za rękę Janka i patrząc mu w oczy zaczął z namaszczeniem:

— Bo widzisz, przyjacielu, nie warto się kłócić o baby... Zawsze na tym baba wygra, a my jesteśmy poszkodowani.

(Ciąg dalszy nastąpi)